

Kaz Bałagane, Pl. Zbawiciela (500+ Anthem)

Dwa giga RAM-u kupione w promocji na markecie
To Polska jest walcząca na tapecie
Łeb na klawiaturze, dupsko jest na taborecie
Nie raz jest orężem kiedy stary się uniesie
Niestabilny no bo czwarta noga krótsza
Lecz dla równowagi pod nią pognieciona puszka
Koło myszki opróżniona seta to zytniówka
Oo, dochodzie gwarantowanym śni mamuśka
Oo, głowa rodziny na poddaszu szturcha
Sąsiadkę z pierwszego tam pranie puszcza na sznurkach
Na świętach dla dzieci zawsze upiecze mazurka
Żonka nie podejrzewa, że mają tam jakiś układ

500+ było, nie ma już
Ambicje tak wysoko
Sięgają aż po Wielki Wóz
500+, kiedy wypłaci ZUS
Bo te 500+ to było, nie ma już

W progu mieszkania skrzypi szafa typu komandor
Pomazana ściana jak do domu wrócił chlor
Nie upilnowała dzieci, raban, robią to co chcą
Miały iść do spania, jednak mamę to Morfeusz ściął
Chłopak, dziewczyna, normalna rodzina
Więc za co wpierdol zaraz otrzyma
Echo przestawianych mebli niesie się na placu
Trzydzieści pięć hamuje na szynach
Na tym placu złym Zachodem śmieć
I jeszcze jedno, oddajcie tęczę dzieciom
Biją dzwony na mszę na równo trzecią
Dzisiaj kościoła nie odwiedzą